

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 14.11.2017 r. pkt I.1.

na wniosek pełn. wierz. /K. 251/

r.pr. E. K.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Stachera

Sygn. akt I ACa 505/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko R. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 14 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 367/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku;

2. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.700 (cztery tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.

Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz

I ACa 505/17

UZASADNIENIE

Powód K. B. (1), w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu R. B. domagał się zasądzenia od niego na swoją rzecz kwoty 245.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał na umowę notarialną z dnia 16 maja 1997 roku, zawartą przed notariuszem R. C., zapisaną w rep. „A” pod numerem (...), mocą której J. B. i M. B. darowali synowi R. B. nieruchomości gruntowe położone w miejscowości Ś. celem zaprzestania działalności rolniczej w rozumieniu ustawy z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, a tym samym w celu uzyskania świadczeń emerytalnych. W § 2 tej umowy darowizny darczyńcy zobowiązali obdarowanego do tego, aby na wypadek sprzedaży gospodarstwa rolnego objętego darowizną, połowę ceny sprzedaży wpłacił na rzecz brata K. B. (1), w terminie 14 dni od dnia sprzedaży. Zdaniem strony powodowej pozwany R. B. sprzedał gospodarstwo rolne za kwotę 600.000 złotych. Tym samym, zgodnie z zapisem § 2 umowy darowizny, winien zapłacić powodowi kwotę 300.000 złotych pomniejszoną o wartość zachowku na sumę 55.000 złotych tj. kwotę 245.000 złotych

Pozwany R. B., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od K. B. (1) na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, że zgłoszone pozwem roszczenie jest przedwczesne. W świetle zapisu poczynionego w § 2 przedmiotowej umowy darowizny z 1997 roku roszczenie powoda nie jest wymagalne. Polecenie darczyńców dotyczy bowiem sytuacji, gdy obdarowany sprzedaje gospodarstwo rolne objęte tą darowizną. Nie jest bowiem znana data sprzedaży gospodarstwa rolnego jako całości ani też cena jego zbycia.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i zasądził od powoda K. B. (1) na rzecz pozwanego R. B. kwotę 14.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu strony pozwanej.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie, Sąd I instancji wskazał, że w § 2 umowy darowizny z 16 maja 1997 roku zawartej przez rodziców pozwanego, darczyńcy złożyli oświadczenie woli, że „polecają na wypadek sprzedaży gospodarstwa rolnego objętego niniejszą darowizną, by obdarowany połowę uzyskanej ceny wypłacił na rzecz K. B. (1), syna M. i J., co powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia sprzedaży”.

W ocenie Sądu tak sformułowane polecenie przy umowie darowizny zostało uregulowane przez ustawodawcę w treści art. 893 kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, że darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie).

Po śmierci darczyńcy wypełnienia polecenia mogą żądać spadkobiercy darczyńcy (art. 894 § 2 k.c.). Tym samym powód jako spadkobierca ustawowy darczyńców J. B. i M. B. jest uprawniony do wniesienia pozwu w trybie art. 894 § 2 k.c.

Analizując treść tego polecenia, Sąd przyjął, że wolą darczyńców było, aby całe ich gospodarstwo rolne znalazło się w rękach obdarowanego R. B.. Obdarowany wypełniał wolę swoich rodziców i nadal prowadzi gospodarstwo rolne darowane mu przez nich. Jednakże po śmierci darczyńców rodzeństwo pozwanego wystąpiło z roszczeniami pieniężnymi o zapłatę zachowków. W następstwie zgłoszenia tych żądań na drodze postępowań sądowych po stronie pozwanego R. B. powstały znaczne zobowiązania finansowe. Po przegranym procesie o zachówek, wytoczonym mu przez siostrę K. B. (2) musiał zapłacić jej kwotę 165.801 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 6 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz koszty procesu. Poza tym zawarł on ugodę sądową, w której zobowiązał się do zapłaty na rzecz K. B. (1) kwoty 55.000 złotych tytułem zachowku, w terminie do końca lutego 2016 roku.

Pozwany nie mając innego majątku poza darowanym mu przez rodziców gospodarstwem rolnym, wskutek wniesionych przez rodzeństwo pozwów o zachówek, zmuszony został sprzedaż części gospodarstwa rolnego, tak aby zabezpieczyć, a następnie zaspokoić ich roszczenia finansowe. W efekcie pozwany sprzedał znaczną część gospodarstwa rolnego pozostawiając sobie siedlisko i dwie działki gruntu o łącznej powierzchni 5,18 ha. Gdyby uwzględnić roszczenie powoda w całości to pozwanemu pozostałby majątek odpowiadający jego zachowkowi po rodzicach, a przecież wolą rodziców było, aby to on był właścicielem gospodarstwa rolnego, gdyż najwięcej na nim pracował za życia darczyńców oraz nie został wyposażony tak jak siostry, które opuściły dom rodzinny.

Nadto Sąd uznał, iż zgłoszone pozwem roszczenie jest przedwczesne. W świetle zapisu poczynionego w § 2 przedmiotowej umowy darowizny z 1997 roku roszczenie powoda nie jest wymagalne. Polecenie darczyńców dotyczy bowiem sytuacji, gdy obdarowany sprzedaje całe gospodarstwo rolne objęte tą darowizną. Skoro zatem dotychczas pozwany nie wyzbył się gospodarstwa rolnego, to nadal jest on właścicielem gospodarstwa rolnego w rozumieniu kodeksu cywilnego, jak i ustawy z 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego.

Sąd stwierdził również, iż roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie w świetle zasad współzycia społecznego. Zobowiązanie pozwanego do wypełnienia polecenia, w sytuacji gdy sprzedaż części gospodarstwa rolnego była następstwem realizacji roszczeń o zachówek zgłoszonych przez powoda i siostrę stron, a na dodatek sprzedaż ta nie objęła całości gospodarstwa rolnego i dokonana została niejako pod przymusem, z uwagi na brak innego majątku powoda na zaspokojenie roszczeń pieniężnych rodzeństwa, jest nadużyciem prawa podmiotowego K. B. (1) .

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 50.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku

W pierwszej kolejności pozwany zarzucił nieważność postępowania przed Sądem I instancji (art. 379 pkt 2 k.p.c.), gdyż na rozprawie w dniu 1 marca 2017 roku występował radca prawny zawieszony w prawie wykonywania zawodu w okresie od 1 marca 2017 roku do dnia 1 marca 2022 roku).

W dalszej kolejności apelujący zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że:

a) zamiarem i celem umowy było, aby R. B. zapłacił powodowi połowę z uzyskanej ceny sprzedaży dopiero po sprzedaży całego gospodarstwa rolnego, podczas gdy taki zamiar i cel nie wynika z umowy a wykładnia ta prowadzi do absurdu polegającego na tym, że pozwany w bardzo łatwy sposób może uniknąć spłaty brata poprzez zachowanie jakiegokolwiek, choćby najmniejszej, części gospodarstwa rolnego,

b) pozwany posiada gospodarstwo rolne w rozumieniu art. 553 k.c. podczas gdy posiada jedynie siedlisko, mniej niż pół hektara ziemi ornej, pozostałe grunty to pastwisko, łąki i nieużytki,

c) pozwany umową sprzedaży nie zbył gospodarstwa rolnego podczas gdy z umowy sprzedaży z dnia 30.10.2013 roku wprost wynika, że pozwany zbył gospodarstwo rolne,

d) zapłata kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu powodowałaby że pozwanemu pozostanie jedynie część majątku odpowiadająca jego zachowkowi podczas gdy wartość majątku po zapłacie wszystkich roszczeń tj. dwóch zachowków dla siostry K. B. (2) i zachowku po ojcu dla brata K. B. (1) oraz zapłacie całego dochodzonego roszczenia powoduje, że majątek pozostały pozwanego posiadałby wartość ponad 520.000 zł,

e) pozwany zbył gospodarstwo rolne o pow. 36,6 ha umową sprzedaży z dnia 30.10.2013 roku celem zaspokojenia zachowków, podczas gdy wyrok w sprawie K. B. (2) zapadł w dniu 5/11/2014 roku, zaś ugoda w sprawie zachowku na rzecz powoda została zawarta w dniu 12/01/2016 roku, czyli znacznie później aniżeli sprzedaż na rzecz Państwa N..

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, mianowicie:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkujący sprzecznością istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego lub poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów skutkującą wyprowadzeniem z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przez:

a) pominięcie przesłuchania stron w zakresie zeznań strony pozwanej dot. braku prowadzenia produkcji rolnej (w budynkach gospodarczych wieje tylko wiatr, a trawę tylko koszę),

b) uznanie zeznań pozwanego przesłuchanego w charakterze strony w zakresie ilości posiadanej ziemi rolnej, podczas gdy pozwany nie był w stanie wskazać jakich użytków z podziałem na łąki, pastwiska i nieużytki jest właścicielem,

c) pominięcie tej części zeznań pozwanego, w której wskazywał, że resztę ceny uzyskanej ze sprzedaży przeznaczył na remonty oraz darowizny dla dzieci,

d) dokonanie oceny umowy darowizny z dnia 16/05/1997 roku, a w szczególności jej §2 w sposób prowadzący do absurdu, braku logiki, pomijający zasady doświadczenia życiowego polegający na uznaniu, że jedynie w razie sprzedaży całości gospodarstwa rolnego pozwany winien uiścić bratu połowę ceny sprzedaży,

- art. 328 §2 k.p.c. - poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną poprzez:

a) nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, w szczególności poprzez brak rozważenia podstawy prawnej żądania tj. art. 393 §1 k.c. (umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej), a także poprzez:

b) arbitralność orzeczenia - brak przedstawienia toku rozumowania; zostało ono wyrażone bez szczegółowej i pogłębionej analizy tych wskazań Sądu Najwyższego, które odnoszą się do prawidłowego stosowania art. 65 §2 k.c. w procesie wykładni postanowień umowy,

c) brak wskazania dowodów na poparcie twierdzenia pozwanego, iż pozostała przy nim własność trzech działek stanowi gospodarstwo rolne.

- art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu w sytuacji, gdy zasady słuszności, a w szczególności fakt, że pozwany otrzymał w darowiznie majątek wart 994.806 zł (prawie milion złotych), co wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. akt I ACa 743/13, str. 12, załączonego do akt sprawy oraz biorąc pod uwagę fakt, że spór w niniejszej sprawie dotyczy interpretacji aktu notarialnego,

a przede wszystkim biorąc pod uwagę sytuację majątkową powoda przedstawioną we wnioskach o zwolnienie od kosztów, Sąd winien dojść do wniosku, iż zasadnym jest nie obciążanie powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Wskazane powyżej naruszenia przepisów postępowania miały istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ w ich wyniku Sąd nie rozpoznał istoty sprawy, a ponadto dokonał błędnych ustaleń faktycznych, mających kluczowe znaczenie dla wydanego rozstrzygnięcia.

3) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z § 2 umowy darowizny z dnia 16/05/1997 roku poprzez nie zbadanie celu i zamiaru stron umowy, pominięcie dyrektyw wykładni wypracowanych w orzecznictwie i błędne przyjęcie, że roszczenie powoda jest przedwczesne, podczas gdy uwzględnienie wypracowanych dyrektyw prowadzi do wniosku, iż również sprzedaż części gospodarstwa rolnego pozwany winien wypłacić powodowi połowę ceny sprzedaży;
- art. 553 k.c. poprzez przyjęcie, że sprzedaż gruntów rolnych w umowie sprzedaży z dnia 30.10.2013 roku stanowiących funkcjonalną całość nie stanowi sprzedaży gospodarstwa rolnego w rozumieniu przedmiotowego przepisu podczas gdy grunt

rolny jest najistotniejszym składnikiem gospodarstwa rolnego, zaś występowanie pozostałych składników tego gospodarstwa nie jest konieczne dla bytu samego gospodarstwa;

- art. 393 §1 k.c. poprzez niezastosowanie i przyjęcie że §2 umowy darowizny z dnia 16 maja 1997 roku stanowi polecenie w rozumieniu art. 893 k.c., podczas gdy stanowi on zobowiązanie do świadczenia na rzecz osoby trzeciej, do którego zastosowanie winien znaleźć art. 393 §1 k.c.,
- art. 5 k.c. poprzez zastosowanie w sytuacji, gdy żądanie nie pozostaje sprzeczne z zasadami współzycia społecznego; poprzez uznanie iż przepis ten nie wymaga nazwania naruszonej zasady współzycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje,

ewentualnie na wypadek nie uznania zarzutu nieważności postępowania za zasadny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych,

3. Zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieważności postępowania, należy stwierdzić, iż okazał się on bezzasadny, choć rzeczywiście na rozprawie w dniu 1 marca 2017 r. pozwany był reprezentowany przez radcę prawnego E. W., w stosunku do którego wydane zostało orzeczenie sądu dyscyplinarnego o zawieszeniu go w prawie wykonywania zawodu. Zwrócenia uwagi wymagało jednak to, że z niekwestionowanych przez pełnomocnika powoda dokumentów wynikało, iż rozprawa kasacyjna przez Sądem Najwyższym w sprawie dyscyplinarnej E. W. została wyznaczona na dzień 1 marca 2017 r., godzina 10.30, natomiast rozprawa przeprowadzona w dniu 1 marca 2017 r. przed Sądem Okręgowym w Koszalinie zakończyła się o godzinie 9.59, czyli zanim zapadło orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie dyscyplinarnej radcy prawnego E. W.. Nadmienić trzeba również, iż pismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., informujące o tym, że wymierzona w stosunku do radcy prawnego E. W. kara zawieszenia

prawa do wykonywania zawodu liczona jest od dnia 1 marca 2017 r. do dnia 1 marca 2022 r., wpłynęło najwcześniej w dniu 2 marca 2017 r. i od chwili uzyskania przez Sąd Okręgowy tej informacji, radca prawny E. W. nie podejmował w sprawie dalszych czynności.

Uwzględniając powyższe okoliczności, należało przyjąć, iż na rozprawie w dniu 1 marca 2017 r. pozwany był prawidłowo reprezentowany, a nadto biorąc pod uwagę fakt, że był on także obecny na tym posiedzeniu, brak było wystarczających przesłanek do uznania, że rozprawa z dnia 1 marca 2017 r. dotknięta był nieważnością.

Za zasadne zaś należało uznać zarzuty apelacji, kwestionujące merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny stwierdza, że w zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne Sądu I instancji są trafne i zostały oparte na prawidłowo przeprowadzonych w sprawie dowodach, których ocena mieści się granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wyrażającym zasadę swobodnej oceny dowodów. Ustalenia te w istocie nie były też kwestionowane przez apelującego i w związku z tym Sąd odwoławczy przyjął je za własne.

Oś sporu w niniejszej sprawie koncentrowała się natomiast na kwestii wykładni polecenia zawartego w umowie darowizny nieruchomości zawartej pomiędzy rodzicami stron a pozwanym, które to polecenie miało następującą treść: „J. i M. małżonkowie B. polecają na wypadek sprzedaży gospodarstwa rolnego objętego niniejszą darowizną, by obdarowany połowę uzyskanej ceny wypłacił na rzecz K. B. (1), syna M. i J., co powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia sprzedaży”.

Z takiej redakcji tego postanowienia umownego pozwany wywodził, że powództwo jest przedwczesne, gdyż nie doszło jeszcze do sprzedaży wszystkich składników gospodarstwa rolnego, będącego przedmiotem umowy darowizny.

Reguły interpretacji umów i oświadczeń woli zostały unormowane w art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, iż na tle przepisu art. 65 k.c. przyjęta została tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi zatem rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168, i z dnia 24 maja 2005 r., V CK 655/04, LEX nr 152449).

W rozpoznawanej sprawie, jak wskazują przeciwstawne stanowiska zajęte w procesie przez strony, treść postanowień umownych odnośnie polecenia wypłaty połowy ceny uzyskanej ze sprzedaży gospodarstwa rolnego była rozumiana przez strony odmiennie. Ze względu zaś na to, iż oboje darczyńcy już nie żyją, nie można było przeprowadzić takich czynności dowodowych, które umożliwiłyby, na podstawie ich zeznań, odtworzenie zgodnego zamiaru stron i ustalenie celu umowy darowizny, a w szczególności zawartego w nim oświadczenia o poleceniu.

Wobec tego znaczenie oświadczenia woli nadawcy (pозwanej) należało ustalać według wzorca obiektywnego, co oznacza przypisanie mu znaczenia, jakie mógł z niego wyinterpretować starannie działający adresat tego oświadczenia (pозwany), przy uwzględnieniu okoliczności, w jakich zostało złożone, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., II CSK 189/07, LEX nr 306767).

Uwypuklenie w art. 65 § 2 k.c. wyżej wskazanych kryteriów interpretacyjnych prowadzi do pomniejszenia znaczenia argumentów językowych (gramatycznych), które ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu, choć oczywiście wszechstronna wykładnia umowy, nie może pomijać też treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem użyte sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są jednym z istotnych wykładników woli stron, które powinny rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym ten dokument został sporządzony.

Kierując się powyższymi względami i biorąc pod uwagę to, iż kluczowe znaczenie dla wykładni polecenia zawartego w umowie darowizny było użycie określenia „gospodarstwo rolne”, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko apelującego, iż aktualizacji wykonania przez póżwanego polecenia darczyńców nie można uzależniać od sprzedaży wszystkich składników gospodarstwa rolnego. Należy mieć bowiem na uwadze fakt, iż w umowie darowizny wyróżniono nieruchomości wchodzące w skład gospodarstwa rolnego jako najwartościowsze składniki majątku przyznanego póżwanemu, zaś w wyniku umowy sprzedaży zdecydowanej większości gruntów rolnych zawartej przez póżwanego z M. N. i K. N. póżwanemu pozostało jedynie 0,2 ha ziemi ornej (część powierzchni działki (...), a pozostała część to łąki, pastwiska i nieużytki). Ponadto sam póżwany wskazywał, że budynki gospodarcze stoją puste, nie posiada żadnych zwierząt, a na łąkach i pastwisku jedynie kosi łąkę. Nie może być więc wątpliwości, że aktualnie póżwany nie jest już właścicielem gospodarstwa rolnego w takim znaczeniu, jak to ujęto w umowie darowizny. Ponadto należy uwzględnić to, iż zamieszczenie w umowie darowizny polecenia miało z pewnością na celu zabezpieczenie majątkowego tego z dzieci darczyńców, który nie był beneficjentem darowizny i w tej sytuacji wykładnia polecenie przyjęta przez Sąd I instancji wypaczałaby taką wolę rodziców stron, gdyż póżwany z łatwością mógłby obejść nałożone na niego polecenie podzielenia się z powodem połową ceny uzyskanej ze sprzedaży przedmiotu darowizny tylko poprzez pozostawienie sobie nieznacznej wartości składnika majątkowego objętego umową darowizny i tym samym uniemożliwić powodowi przewidzianą przez darczyńców partycypację w pozostawionym przez nich mieniu. Taka wykładnia umowy darowizny prowadziłaby zatem do „przekształcenia” zawartego w niej polecenia, które ukształtowałoby relacje pomiędzy powodem i póżwanym w sposób sprzeczny z zamiarem darczyńców.

Stosownie do powyższej argumentacji Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości zgadza się ze stanowiskiem apelującego, że w świetle brzmienia polecenia zawartego w umowie darowizny, przy uwzględnieniu jej postanowień oraz okoliczności, w jakich umowa została zawarta, w pełni uzasadniony jest wniosek, że nie zawiera ona postanowienia, która uzależniałoby wykonanie przez obdarowanego polecenia od sprzedaży wszystkich składników majątkowych objętych umową darowizny i w sytuacji, gdy bezspornym jest, że doszło do sprzedaży tak dużej części tego majątku (praktycznie całej ziemi ornej o powierzchni 36,6 ha za cenę 600.000 zł), polecenie nałożone na póżwanego powinno być przez niego zrealizowane, zaś powód był legitymowanym do żądania wypełnienia tego polecenia stosownie do art. 894 § 2 k.c., jako spadkobierca darczyńców.

Nie można również podzielić poglądu Sądu I instancji, że żądanie powoda naruszyło zasady współżycia społecznego. Tego rodzaju zarzutu nie zgłosił sam póżwany, a Sąd, biorąc tę okoliczność pod uwagę powinien uprzedzić o tym stronę powodową celem umożliwienia jej przedstawienia stanowiska procesowego w tym zakresie. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie można upatrywać nadużycia prawa przez powoda w tym, że póżwany został obciążony obowiązkiem zapłaty zachowku na rzecz rodzeństwa. Ustalona na kwotę 994.806 zł przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I

ACa 743/13 wartość majątku, który był brany jako podstawa określenia kwoty zachowku przysługującemu jednej ze siostr pozwanego i który jednocześnie był przedmiotem umowy darowizny oraz nałożony na pozwanego obowiązek zapłaty na rzecz siostry K. B. (2) zachowku po obojgu rodzicach w kwocie 165.801 zł oraz zobowiązanie się pozwanego w ugodzie sądowej do zapłaty powodowi zachowku po ojcu w kwocie 55.000 zł, w sytuacji, gdy pozostałe roszczenia o zachówek przedawniły się, gdyż poza sporem pozostaje fakt, że matka stron zmarła (...) roku wobec czego roszczenie o zachówek przedawniło się po 5 latach, tj. w dniu 14 maja 2013 roku, zaś ojciec stron zmarł 28 lutego 2010 roku, wobec czego roszczenie o zachówek po ojcu przedawniło się w dniu 28 lutego 2015 roku. Siostra stron A. P. nie wystąpiła na drogę sądową przeciwko bratu o zachówek i jej roszczenie uległo przedawnieniu. Wobec czego po dokonaniu prostego obliczenia matematycznego (994.806 zł - 220.801 zł) można stwierdzić, że majątek jakim dysponował pozwany to 774.005 zł. Odjęcie z tej sumy kwoty 50.000 zł, do jakiej w postępowaniu odwoławczym ograniczył swe żądanie powód, w żaden sposób nie prowadzi do nadmiernego obciążenia pozwanego, a wręcz przeciwnie – nałożenie na pozwanego obowiązku zapłaty powodowi kwoty 50.000 zł jest słuszne i sprawiedliwe i nie uzasadnia zastosowania wyjątkowej regulacji z art. 5 k.c., tym bardziej, że w zawartej ugodzie sądowej strony same postanowiły o pomniejszeniu ceny sprzedaży, jaką miałyby podzielić się pozwany z powodem, o wypłacony zachówek, bo w tym zakresie rzeczywiście uznały, że pozwany byłby nadmiernie obciążony.

W tym stanie rzeczy wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie podlegał zmianie stosownie do określonego przez apelującego zakresu zaskarżenia.

Pomimo uwzględnienia apelacji i tym samym częściowego uwzględniania powództwa co do kwoty 50.000 zł, ostateczny wynik sprawy prowadziłby do częściowego obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, adekwatnie do stosunkowego ich rozdziału na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd uznał jednak, że w realiach niniejszej sprawy zaistniały okoliczności, uzasadniające nie obciążanie powoda tymi kosztami w myśl art. 102 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Powód znajduje się bowiem w trudnej sytuacji majątkowej, która legła u podstaw zwolnienia go od kosztów sądowych w części, a stan materialny pozwanego jest znacznie lepszy, zaś rozstrzygnięcie sprawy zależało od wykładni oświadczeń darczyńców zawartych w umowie darowizny dokonanej przez Sąd i ostatecznie co do zasady powództwo okazało się słuszne.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód w toku postępowania przed sądem drugiej instancji był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wobec czego pozwany winien zwrócić mu opłatę sądową uiszczoną od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł. Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia wysokość tegoż wynagrodzenia ustalona została na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Ryszard Iwankiewicz Tomasz Żelazowski Wiesława Kaźmierska